

Na Izrael spadło ponad 250 palestyńskich rakiet

14 listopada 2019

Na Izrael znowu spadają setki rakiet. Wystrzeliliwują je bojownicy palestyńscy ze Strefy Gazy. Oficjalnie jest to retorsja za bombardowania przeprowadzone przez izraelskie lotnictwo. Niepewna sytuacja pod względem bezpieczeństwa spowodowała, że rozważano nawet przeniesienie sobotniego meczu eliminacji do Mistrzostw Europy, który reprezentacje Polski i Izraela, mają rozegrać w Jerozolimie.[ZNZ]



Od przedwczoraj co najmniej 22 Palestyńczyków straciło życie w lotniczych bombardowaniach izraelskich. Zaczęło się od izraelskiego zamachu na dom Baha Abu al-Aty, dowódcy Palestyńskiego Dżihadu Islamskiego (PDI) w północnej części Strefy. Przed świtem Al-Ata zginął z żoną Asmą na miejscu, co wywołało replikę jego organizacji: wystrzelono ponad 250 rakiet własnej roboty w kierunku Izraela. Nikogo nie raniły. Wtedy Izraelczycy pokazali swą przewagę: ich bomby zabijają bez problemu.[S]

PDI to powstała w latach 1970. organizacja palestyńskiego ruchu oporu, starsza niż Hamas, ale dużo mniejsza, radykalna, bez jego szerokiej bazy społecznej. Jej zbrojne ramię – Brygady Al-Kuds – to dla Izraela terroryści, podobnie jak dla Amerykanów i Unii Europejskiej. PDI nie kontroluje Gazy, broni jej w imię „ojczyzny i sprawiedliwości”, przeciwstawiając się terrorowi izraelskiemu w miarę swych ograniczonych możliwości. A premier Netanjahu chce zakończyć swą władzę tradycyjnymi fajerwerkami w Gazie. „Skończcie z atakami, bo przyjmiecie jeszcze więcej ciosów” – przestrzegał Netanjahu wczoraj rano, po zwołaniu „gabinetu bezpieczeństwa”. Izraelskie miejscowości wokół Strefy przeżyły wycie syren alarmowych, jak w

Strefie.[S]

[]

Tyle, że palestyńskie pociski nadpaliły gdzieś dachówkę pomieszczenia przemysłowego, a izraelskie robiły wielkie kratery w zabudowanej ziemi tak, że zabitych trudno się doliczyć. Mimo to Palestyńczycy z Gazy, w tym PDI, odpowiedzieli oficjalnie: „Damy nieprzyjaciołom lekcję, którą zapamiętają”. Inaczej mówiąc, na razie nie widać końca bombardowań.[S]

Izraelczycy pozamykali szkoły, uniwersytety i resztę instytucji publicznych aż po Tel-Awiv, oddalony ok. 70 km od Strefy. W Gazie to samo. Naczelný dowódca izraelskiej armii okupacyjnej Aviv Kochavi tłumaczył, że trzeba było zlikwidować al-Atę, bo „przygotowywał zamachy”, co jest zawsze prawdopodobne. Podczas gdy cywile po obu stronach drutów Gazy czują się mocno niepewnie, ONZ próbuje zorganizować jakieś rokowania w Egipcie, by zażegnać większy kryzys.[S]

[]

Warto zwrócić uwagę, że obecna strategia tego ostrzału to tak zwane ataki saturacyjne. Polegają one na tym, aby w kierunku danego celu wystrzeliwać jednorazowo nawet kilkadziesiąt rakiet, zakładając, że nawet jeśli wiele z nich zostanie zestrzelonych to nie uda się zneutralizować wszystkich i któreś dotrą do celu. Izraelska armia reaguje na to analizując w czasie rzeczywistym prawdopodobne trajektorie zbliżających się pocisków i próbuje zestrzeliwać tylko te stwarzające realne zagrożenie, unikając atakowania tych, które ich zdaniem spadną poza obszarami zurbanizowanymi. Jednocześnie IDF prowadzi nadal naloty na Strefę Gazy, usiłując likwidować kolejne zidentyfikowane wyrzutnie rakietowe. Atakowane są nie tylko miasta w okolicy Gazy, ale też centralna część Izraela z Tel Awiwem włącznie. Według oficjalnych informacji na skutek zmasowanych ataków do tej pory rannych zostało ponad 50

obywateli Izraela. Za to w izraelskich nalotach zginęło co najmniej 22 Palestyńczyków.[ZNZ]



Ze względu na eskalację konfliktu arabsko-żydowskiego polski MSZ odradza podróże do Izraela, a zwłaszcza do jego części znajdujących się najbliżej Strefy Gazy. Tych, którzy i tak zamierzają udać się do Izraela, na przykład na wspomniany mecz, poinformowano, aby odpowiednio szybko reagowali na syreny alarmowe. Od czasu ich usłyszenia do uderzenia rakiet, w zależności od obszaru ataku, może minąć kilkadziesiąt sekund do 3 minut.[ZNZ]

Autorstwo: JSz [S], Admin ZNZ [ZNZ]

Źródła: Strajk.eu [S], ZmianyNaZiem.pl [ZNZ]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net